

RENESANS CZESKIEGO GÓRNICTWA

Skazane przed laty na zamknięcie czeskie kopalnie odradzają się dzięki rosnącym cenom węgla. Węglkokoks, polski eksporter, bacznie to obserwuje - informuje w czwartek "Puls Biznesu".

Jedynym czeskim producentem węgla kamiennego jest firma OKD, znana kiedyś jako Ostravsko-karvinske doly. Dotychczas 60 proc. wydobycia stanowił węgiel energetyczny, a koksowy to pozostałe 40 proc. Zgodnie z przyjętym kilka lat temu planem, należące do niej kopalnie miały być stopniowo wygaszone, by w 2024 r. zostać tylko wspomnieniem. Tak się jednak nie stanie - podaje gazeta.

W tym tygodniu z władzami OKD spotkał się szef czeskiego rządu Andrej Babis, który twierdzi "że przy obecnych cenach węgla sytuacja jest na tyle dobra, że można przedłużyć okres wydobycia w kopalniach OKD do 2030r." Zmianę tę potwierdza spółka (jedynym akcjonariuszem OKD jest obecnie państwowe przedsiębiorstwo PRISKO) - pisze dziennik.

"PB" podaje też, że menadżerowie Węglkokosu, którzy specjalizują się w handlu polskim węglem energetycznym, przewidują, że decyzja OKD zmieni sytuację na rynku. Tomasz Heryszek, wiceprezes ds. handlowych zauważa, że "Szybsze wycofanie części wolumenu z rynku przez OKD spowodowałoby zwiększenie wolumenu z Polski i z importu. Pozostawienie przez OKD części kopalni i zaspokojenie krajowego popytu nie pozostanie bez wpływu na warunki handlowe dla innych producentów i importerów węgla na rynek czeski". Jedynym producentem węgla koksowego w Polsce jest Jastrzębska Spółka Węglowa. Rzecznik spółki Katarzyna Jabłońska-Bajer mówi, że "zapotrzebowanie na nasz węgiel jest na tyle duże, że jesteśmy spokojni o rynek" - czytamy w artykule.

PAP